

GAZETA LWOWSKA.



Piątek

N^{ro}. 45.

14. kwietnia 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pęczkach 5 zr. 36 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka. Rzecz urzędowa. Dyplom szlachectwa Cichowskiemu. — Doniesienie o Cholerze. — Ambasador austryacki opuszcza Neapol. — Sprawy krajowe. Stan wojenny w Lombardyi. — Obawy Medyolańskie. — Dekreta rządów Medyolańskich. — Dekreta rządów Wenecyckich. — Sympatyie tych rządów wątpliwe. — Z Presburga. Rezolucye i propozycye królewskie.

Hiszpania. Spokojność trwa ciągle.

Anglia. Nieprzyzwala na postępek Sardynii.

Francya. Dekreta rządu prowizorycznego.

Wysadzenie korpusów ku stronom Sardynii.

Włochy. W. Księstwo Toskańskie.

Zajmuje Massę, Carrarę i Fivizzano.

Neapol. Otwarcie parlamentu w Sycylii.

Holandya. Zezwolenie na rewizyę konstytucyi Luxenburgskiej.

Niemce. Bawaryja. Przystąpienie do parlamentu niemieckiego. — Deklaracya względem Holsztynu.

Prusy. Przyjęcie prowincyi pruskiej do związku niemieckiego.

Nawiny.

Rzecz domowa.

O excesach w Cucyłowiu. — Pożar w miasteczku Sole. — Wypadki w Stanisławowie. — Konstytucya.

Wiadomości handlowe i przemysłowe. Targ olonuniecki.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

— Z Wiednia. —

JCH. apostolska Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem kapita-
na c. k. artyleryi w Wiedniu Kazimierz a
Cichowskiego wynieść do szlacheckiego
stanu austryackiego cesarstwa.

Ze Lwowa 9. kwietnia 1848. Dochodzące nas wiadomości potwierdzają coraz większe u-
bywanie cholery azyatyckiej, która w c. k.
rosyjskich państwach grasowała.

Z 10. numeru rosyjskiej gazety lekarskiej dowiadujemy się w szczególności, że choroba ta w większej części gubernii zupełnie ustała, a w pierwszej połowie lutego trwała tylko w niektórych obwodach gubernii Kazańskiej, Symbirskiej i Orenburgskiej w nieznanym stopniu, jednak ze stosunkowo znaczną śmiertelnością. Na nowo wybuchła ta choroba tylko w jednym miejscu obwodu Tatarskiego; a w środku lutego liczono po wszystkich miejscach, gdzie grasowała, tylko 134 chorych, z których większa część cierpiała na skutki choroby. W gubernii Podolskiej najbliższej granicy leżącej wyzdrowiało do 7. stycznia b. r. (podług kal. greg.) ostatnich 6 chorych, a odgiąd nie zachorował nikt więcej. — Ostatnią okoliczność potwierdza także Wolyńska gaz. pr. w. z 13. marca b. r. z której się oraz dowiadujemy, że w poblizkiej gubernii Witebskiej w obwodzie Lepleskim od 24. stycznia do 1. lutego b. r. chorowało tylko 14 osób na cholere, z których 13 wyzdrowiało, a później nikt więcej nie chorował.

* Zawierzytelniony przy neapolitańskim dworze c. k. poseł książę Felix Schwarzenberg ujrzał się spowodowanym opuścić Neapol dnia 28. marca.

Postanowienie to wywołały następujące stosunki:

W wieczór 25. marca powążył się tłum ludu zdrzeć z domu posła herb austriacki i spalić go na publicznym placu. Oddział miejskiej gwardyi liczący czterdzieści ludzi, dowodzony przez oficera, przypatrywał się temu bezprawiu i niestarał się mu przeszkodzić. Jeszcze tego samego wieczora podał książę Schwarzenberg notę i zażądał za to naruszenie prawa narodów spiesznego i słusznego zadosyćczynienia. Gdy nazajutrz 27. nie dano żadnej odpowiedzi, podał poseł drugą notę nalegającą na spieszniejszą odpowiedź i oświadczył, że dłuższe milczenie poczyta za powód do zerwania wszelkiego dyplomatycznego związku z rządem neapolitańskim. Ale gdy otrzymana nareszcie odpowiedź nie była zaspokajającą, przytem od kilku miesięcy bardzo często wydarzają się w Neapolu przesilenia ministryaluc, a książę nie mógł sobie obiecywać, że nowi ministrowie okażą się przychylniejszymi, niż ci, którzy ustąpili, więc niepozostało mu nic innego, jak tylko jeszcze tego samego dnia opuścić kraj, w którym urzędowe jego stosunki były przerwane nieprzychylnym naruszeniem prawa narodów, i gdzie dłuższy jego pobyt nie przynosił żadnej korzyści, owszem byłby tylko honor i godność cesarskiego dworu na niebezpieczeństwo naraził.

* Z Wiednia 9. kwietnia. O stanie wojennym zawiera gazeta Wiedeńska większą część tych wiadomości, o których naszym czytelnikom już donosiliśmy. — Nowego nic nie nadoszło, a nawet nie mamy wykazów o stracie wojska austriackiego. Zebrawszy dotychczasowe operacje razem, zdaje się, że F. M. Radecki w celu ocalenia honoru broni austriackiej we Włoszech, starał się usilnie w pierwszej linii o utrzymanie Medyolanu, w drugiej o bitwę w otwartym polu, której nie przyjął, a w trzeciej o przerwanie komunikacji między Lombardią i Wenecją. Chociaż miło jest dowiedzieć się, że przyjaciel i nieprzyjaciel uznaje dzielność wojska naszego; jednak z boleścią poglądamy na to, że tak świetne czyny wojenne miały tak smutne skutki polityczne.

* Z Wiednia. Dzisiaj d. 7. kwietnia rozpoczął korpus zostający pod dowództwem c. k. Feldzeugmeistra hr. Nugent operacje swoje nad rzeką Isonzo. Korpus ten liczy 22,000 lu-

dzi i 100 dział. — Siłę całej pod dowództwem feldmarszałka hr. Radeckiego zostającej armii operacyjnej w Królestwie Lombardzko-Weneckiem, można wraz z posiłkami obliczyć na 100,000 ludzi. Dowódcy korpusów pod jego rozkazami zostający są: Jenerał konnicy Wallmoden, feldmarszał-lejtnanci d'Aspre, Schwarzenberg, Wratisław i Wocher. Następnie feldzeugmeister Nugent z korpusem nad rzeką Isonzo i feldmarszał-lejtnant baron Welden komendant innego korpusu ruchomego z 4000 ludzi dla obrony komunikacji z Tyrolem. Ten ostatni stoi obecnie w Tryencie i operuje ku Weronie i Bassano. Główna linia operacyjna armii jest rzeka Mincio, między jeziorem Garda i rzeką Po z czterema twierdzami Mantua, Legnano, Peschiera i Werona.

* Z Wiednia. Kuryer feldmarszałka hr. Radeckiego 5. b. m. z Werony wysłany, przywiózł wiadomość, że armia piemontska pod dowództwem Króla zdaje się mieć zamiar zajęcia stanowiska nad rzeką Mincio, a feldmarszałek przygotowuje się odeprzeć ten zamach swoim walecznym wojskiem.

* *Medyolańska gazeta* z 31. marca zawiera wyświecający artykuł o obronie przeciw Austrii. Trudy, mówi ona, któremiśmy wolność zdobyli, są niczem w porównaniu z temi, jakimi ją utrzymać mamy. Cesarski rząd nie zechce bez walki utracić drogiego klejnotu Lombardyi z swojej korony. Chodzi więc teraz o to, by bez pomocy miejskich ulic, w otwartym polu uchodzić nieprzyjacielowi, a zwycięstwo musi przypaść większej liczbie i większemu doświadczeniu w bojach. Austriacy stoją jeszcze na lombardzkiej ziemi we 25 tysięcy ludzi z znaczną konnicą i artylerją, a naczelnik ich aczkolwiek ani Hanibal ani Cezar, jednak bardzo przebiegły w zasadzki, podstępny i zdrady. Oto jest jego taktyka i jego stronników.

Rząd prowizoryczny w Wenecyi wydał kilka not do mocarstw zagranicznych; z tych wyjął gazetę Wiedeńską następujące:

Nota do dworu papieskiego zawiera zapewnienie, że Wenecka Rzeczpospolita nie zaburzy nigdy porządku państw sąsiednich i że się przyłączy do włoskiej ligi celnej. — Adresy do Rzeczypospolitej francuskiej i do ministra angielskiego zawierają same zapewnienia o przyjaźni. — Nota do zjednoczonych państw Ameryki północ. przypomina, że obywatel Rzeczypospolitej włoskiej Amerykę odkrył, a obywatel innej Rzeczypospolitej nadał swe nazwisko tej części świata; nowa Rzeczpospolita wyznaje, że ma jeszcze wiele do na-

uczenia się od wolnych państw po tamtej stronie oceanu, i zapewnia, iż ma zamiar w wolności i pokoju odzyskać dziedzictwo swych przodków i przyczynić się ze swojej strony do nieskończonego rozwijania ducha ludzkiego. — Adres do Grecyi przywołuje w pamięć dawny stosunek przyjaźni, jaki łączył Wenecję z wyspami Jońskimi i dodaje tę nadzieję, że równe wspomnienia i równe widoki na przyszłość, równe interesa i dążności, jeszcze ściślej połączą obadwa kraje. — Nota kolektywna do rządu Sardynii, Neapolu i Toskanii wynurza życzenie ściśłego połączenia się z resztą państw włoskich, bez pretensyi do oddzielnych korzyści. — Nakoniec nota do Rosyi, Prus, Turcyi, Niderlandii, Belgii, Szwajcaryi, Danii, Szwecyi i Norwegii, Hiszpanii, Portugalii, Brazylji, Bawaryi, Hanoweru, Oldenburga, Hamburga, Bremen i Lübek, tak opiewa: »Jedna część dawnego wolnego państwa Wenecyi obwołała się rzeszypolispa. Pospieszając z uwiadomieniem o tym fakcie, nieczujemy się być obowiązani usprawiedliwić się albo tłumaczyć; historia to uczyni. Umiarowaniem w mowie i czynach chcemy uświetnić zwycięstwo. Bóg je nam łatwem uczynił, ale właśnie ta łatwość powinna w nas wpoić tem głębsze uczucie naszych obowiązków. Właśnie z uczucia prawa spodziewamy się czerpać siły; szanowaniem istniejących praw chcemy zapobiedz wszelkim obawom, a rewolucyi przez nas dokonanej nadać znak poświęcenia. Spodziewamy się, że nasza nowa konstytucya tem silniej powiąże węzły, które pierwej lub później połączą wszystkie narody. Mnożące się stosunki handlowe przyczynią zjednostajonim zasadom i uczuciom sił nowych, i uczynią pokój świata coraz konieczniejszym i zaszczytniejszym.

* *Dzienniki Medyolańskie* zawierają kilka rozporządzeń prowizorycznego rządu, z których przytaczamy następujące: 1) Zaciąga się bezprocentowa pożyczka 24,000,000 lir, której wypłata nastąpi z dniem 1. kwietnia 1849 w czterech półrocznych ratach z *kasy Monte*. 2) Znosi się loterya. 3) Znosi się wchodowe cło od sardyńskich towarów. 4) Znosi się zakaz przywożenia broni i amunicyi. 5) Banknoty wyjęte są z obiegu. 6) Twierdza będzie zdemoliowana, by więcej miastu zagaić nie mogła. 7) Prowincyalne delegacye są rozwiązane, a czynności ich poruczone kongregacyom centralnym. 8) Sąd apelacyjny, cywilny trybunał sprawiedliwości, sąd merkantylny i wexlowy rozwiązują się, a w miejsce ich zaprowadzają się inne prowizoryczne sądy, między innymi sąd trzeciej instancyi. 9) Przepadające terminu wexłów

i asygnacye kupieckie przedłużają się. 10) Zaprowadza się rada stanu, której poruczone zostają czynności poprzedniego a teraz rozwiązanego gubernium wyjąwszy utrzymanie publicznego bezpieczeństwa. 11) Bicie w dzwoły na gwałt ma ustać, aż pokąd nie nastąpią znamiona grożącego niebezpieczeństwa. 12) Od dnia 18. z. m. aż do dalszego rozporządzenia pozostają sądy zawieszono jako też skutki ztąd wynikające. 13) Prokuratorya, magistrat, archiwa i izba notaryatu zatrzymują się w teraźniejszym ich stanie. Komitet wyznaczony do utrzymania publicznego bezpieczeństwa mianował komisję złożoną z inżynierów, która ma się postarać o naprawienie uszkodzonych gmachów i o zabezpieczające barykady.

* *Gazeta Wenecka* zawiera kilka dekretów prowizorycznego rządu, z których następujące umieszczyliśmy: 1) Na każdym egzemplarzu drukowanego pisma powinno być wymienione nazwisko autora lub nakładnika; trzy egzemplarze należy złożyć do urzędu, to jest jeden dla biblioteki s. Marka, drugi dla biblioteki w Padwie, a trzeci dla biblioteki w Medyolanie. 2) Każdy obywatel może sobie obrać obrońcę i wolno mu się z nim naradzać. 3) Wzywa się obywateli, aby się z płaceniem podatków nie ociągali. 4) W miejsce senatu najwyższego sądu sprawiedliwości w Weronie, zaprowadzi się osobna komisya rewizyjna. 5) Napomina się lud, aby swoje życzenia oznajmiał rządowi w drodze dzienników i petycyi, nie zaś tłumnymi krzykami. 6) Okrętem Llojdu austryackiego zabrania się wstępu do portów. 7) Zaprowadzenie szkoły stenograficznej przy zakładzie technicznym. 8) Zamiast zniesionej jeneralnej dyrekcyi policyi ma być postanowiona »centralna prefektura publicznego porządku« a obywatel *Nicolo Vergottini* z tytułem prefekta ma być mianowany jej prezydentem; aż do stanowczego uregulowania tej posady mają dotychczasowi członkowie policyi, o ile są zaufania godni, pozostać w służbie. 9) Chorążego z liniowego okrętu *Karola Alessandro*, który szalupę kanonierską »*Fulminante*« zostającą pod jego komendą, połączył z republikańską flotylą, mianowano kapitanem fregaty.

* Z obwieszczonych w »*gazecie Weneckiej*« wzajemnych gratulacyi między rzeszypolispa Wenecką i rządem prowizorycznym w Medyolanie okazuje się wzajemne uczestnictwo w skutkach dotychczasowych ich sprawy, jednak koniec adresu w odpowiedzi od Medyolańczyków otrzymanej, ażeby Wenecyanie po oddaleniu cudzoziemców starali się w porozumieniu z Medyolanem przedsiębrać kroki w celu

wspólnego pożytku i wspólnej sławy^a zdaje się świadczyć o różnym kierunku w ich zamiarach. Także rząd prowizoryczny z Modeny wydał adres gratulacji i braterstwa do rządu Weneckiego i otrzymał odpowiedź w tym samym duchu.

* Z Preszburga 3. kwietnia. Na dzisiejszem mieszanem posiedzeniu sejmu ogłoszono królewską i przez E. Zsedényi podpisaną rezolucję z dnia 2. kwietnia, w której Jegoc. Mość raczył zatwierdzić wniosek do ustawy względem rocznego sejmu w Peszcie: dalej najwyższy reskrypt z podpisem samego monarchy pod tą samą datą, którym z a m k n i ę c i e sejmu na 10. kwietnia postanowiono, z tym dodatkiem, że J. C. R. Mość dla zamknięcia sejmu dnia 9. do Preszburga przybędzie.

Na wieczornem zaś mieszanem posiedzeniu odczytano pięć dalszych z dnia 3. kwietnia datowanych i przez Edwarda Zsedényi kontrasygnowanych królewskich propozycji: to jest względem instytutu kredytowego, uwolnienia politycznych więźniów; uregulowania Jazygii i Rumanii; następnie obwodu Fiumy i Bukkary względem spraw zatwierdzonych dotychczas przez sądownictwo patrymonialne i wyborów komunalnych; względem uniwersytetu, barw narodowych i herbów, teatrów, a nakoniec względem czynności. Na większą część tych wniosków do ustawy zgodzono się bez wszelkiej modyfikacji.

Hiszpania.

Z Madrytu 29. marca. Od ostatnich wypadków, spokojność stolicy niebyła przerwana. Generałowie van Halen, Nogueras i Ruiz otrzymali rozkaz opuszczenia Madrytu. Sąd wojenny skazał dwóch z pojmanych burzycieli na śmierć, ale królowa ich ulaskawiła; jak twierdzą za przyczynieniem się posłów francuzkiego i angielskiego. Dziełne wystąpienie rządu zapobiegło dalszym niepokojom, odebrawszy masę broni, patronów i tym podobnych rzeczy po różnych domach będących w ukryciu.

Wielka Brytania.

Z Londynu 3. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej oświadczył lord Lansdowne na zapytanie lorda Aberdeen, że wkroczenie Sardyńskiego wojska do Lombardyi nastąpiło nietylko bez przyzwolenia Anglii, lecz nawet wbrew instrukcyom, jakie posłane były angielskiemu posłowi w Turynie.

Francya.

* Dziennik *Union* mówi; »Trzy obozy, które nawzajem się wspierają i w całości stanowią

na zawołanie czynny stan niemal 100,000 ludzi, będą z pewnością założone w Dyżon, Lugdunie i w Grenoble. W przypadku wojny i pochodu do Sardynii będzie główna kwatera francuzkiej armii w Lugdunie, by z tego punktu wojennemi operacyami kierować można. Rada wojenna zajmuje się obecnie wypracowaniem na obszerny rozmiar szybkiej i łatwej organizacji dla korpusów ochotników i ruchomej gwardyi narodowej, gdyż polityczne wypadki Europy może co chwila okazać potrzebę zwolania ich na różne punkta Francyi.«

* *Journal des Debats* z 30. marca donosi, że według sprawozdania ministra sądu sprawiedliwości, rząd prowizoryczny wydał dekret, którym wszystkie przez obalony rząd podczas insurekcyi na dniu 22., 23. i 24. lutego ogłoszone w dzienniku *Moniteur* rozporządzenia za nieważne uznaje. W skutek tego uznają się za nieważne wszystkie przez owe rozporządzenia wykonane nominacje na sędziowskie lub administracyjne urzędy.

Drugim dekretem powziął prowizoryczny rząd to postanowienie, że wszyscy cudzoziemcy, którzy brali czynny udział w świątecznych wypadkach w miesiącu lutym, mogą być naturalizowani, jeżeli tego zażądata. Minister sądu sprawiedliwości ma według tego dekretu uprzednie upoważnienie do nadawania naturalizacyi wszystkim cudzoziemcom, którzy tego zażądata, jeżeli prawomocnymi dokumentami będą się mogli wykazać, że przynajmniej od pięciu lat we Francyi mieszkają, i jeżeli oprócz tego na poparcie swoich domagań załączą świadectwo od burmistrza Paryża, prefekta policyi z departamentu Sekwany albo od rządowych komisarzy innych departamentów, że z wszelkich względów godni są używać praw francuzkiego obywatela.

Dekretem prowizorycznego rządu z dnia 1. kwietnia znizono znacznie tak uciążliwe dla Paryża czopowe. W szóstym artykule tegoż samego dekretu fałszowanie trunków postawiono na równi z kradzieżą i takąż samą jak na złodziejstwo wyznaczono karę.

Włochy.

Toskania. Z Florencyi 30. marca. Wojsko toskańskie obsadziło teraz Massę, Carrarę i Fiwizzano. Według ugody zawartej między publicznymi władzami, mieszkańcami i modeńskiem wojskiem ustąpiło to ostatnie spokojnie, kraj ogłosił niepodległość, a potem postanowił jeduogłownie znowu się z Toskanią połączyć. Z tego powodu przysłano tu depu-

tacyę do Wielkiego księcia, który w swej odpowiedzi oświadczył, że objawionym ku niemu uczuciom lepiej odpowiedzieć nie może, jak gdy w obecnych trudnych stosunkach przyjmie na siebie ojcowską administracyę tego kraju, a dalsze kroki wyrokom Opatrzności pozostawi.

Neapol. 29. marca. W Palermie otworzono 25. z wielkimi uroczystościami jeneralny parlament. Rugiero Settimo jest prowizorycznym rejentem Sycylii. Ktu Burbonom czują Neapolitanie nienawiść, i wielu z nich ogłosiło złozenie z tronu Ferdynanda II.; jednakże spodziewają się, że wypadki lombardzkie uspokajający wywrą wpływ na Sycylię. Sycylianie bowiem, którzy najpierwsi bój rozpoczęli i teraz tak zbliżającą się widzą *Unita Italiana*, muszą teraz drugim podać braterską rękę. Anglicy znajdowali się w wielkiej liczbie na tych festynach. Lord Minto odjechał do Messyny dla uspokojenia umysłów, i niesłychać już o nowych walkach. Wiele famillii opuszcza Włochy, szczególnie położenie Niemców staje się tam coraz niebezpieczniejszem.

Holandya.

Król-wielki ksiązę postanowieniem z dnia 27. marca zdecydował, aby nad rewizyę konstytucyi *Niederlandzkiego Luxenburga* publicznie się naradzano, i żeby w konstytucyi miano względ na następująco punkta: 1) odpowiedzialność członków gubernii; 2) rewizyę ustawy o wyborach dla reprezentacyi; 3) konieczne przyzwolenie reprezentacyi na każdą ustawę; 4) na 4000 mieszkańców przypaść ma jeden deputowany; 5) jawność rozpraw.

Niemce.

Bawarya. Z *Mnichowa* 5. kwietnia. Uchwalone na wczorajszem posiedzeniu deputowanych i jak najspieszniej przesłane oświadczenie tej izby do członków jej znajdujących się właśnie na frankfortskim zgromadzeniu, jest następujące: Izba deputowanych poleciła na dzisiejszem posiedzeniu z dnia 4. kwietnia niżej wyrażonemu dyrektoryum, zawiadomić niezwłocznie przed odejściem poczty szanownych członków, którzy tym razem są obecni na narodowem zgromadzeniu w Frankforcie, że jednogłośnie uchwałą wyrzeczono: iż izba dla uzyskania jedności Niemiec i niemieckiego parlamentu zamyśla na dal postępować na podstawach czystej zasady monarchii konstytucyjnej, i tylko w tym duchu rozwijania się krajowego życia chce popierać żądane wydoskona-

lenie, dołączając oraz to życzenie, aby obecni w Frankforcie szanowni członkowie przyjęli tę zasadę za podstawę swoich czynności, i aby w popieraniu jej i wydoskonaleniu wytrwali.

Frankfort. D. 3. kwietnia. W południe o dwunastej godzinie. — Poprzylepiane na rogach wszystkich ulic uwiadomienie brzmi: Przygotowawcze zgromadzenie względem obrad konstytuujących przyszłe narodowe zgromadzenie powzięło dziś większością głosów następującą uchwałę: Zgromadzenie postanawia zażądać, aby związkowi, zajmujący się sprawą zwołania konstytuującego zgromadzenia, odstąpili od przeciwnych konstytucyi wyjątkowych uchwał i wydalili z swego grona tych mężów, którzy się do utworzenia i wykonania ich przyczynili. W Frankforcie dnia 2. kwietnia 1848. Za dokładność powyższego ogłoszenia zaręcza: Prezydent Mittermaier.

Prezydent zawiadamia o kwadrans na jedynastą zgromadzenie:

1) że sejm odwołał już i uchylił wszystkie ustawy i uchwały wyjątkowe; 2) również, że związkowy prezydialny poseł (*Colloredo*) za rozmówieniem się z Mittermaierem oświadczył, iż wszyscy ci posłowie, którzy się do tego poczuwali, że do nich ściągają się uchwała zgromadzenia, podali się już do dymisji albo zaraz jej zażądają.

Na propozycyę *Itzsteina*, *Jordana* i innych tchnącą spokojem i pojednaniem uchwalili zgromadzenie, że wystąpioną mniejszość członków należy wezwać, aby znowu była obecną na zgromadzeniu, otworzyć im protokół, każdemu zgłaszającemu się zwrócić mu jego oddaną kartkę wyborową dla zaprowadzenia zmian, ale na wszelki sposób zamknięcie wyboru na pierwszą godzinę popołudniu wyznaczyć. (*Itzstein* opuścił salę by wystąpioną mniejszość członków do powrotu nakłonić.)

* Z Frankfortu nad *Menem* dnia 3. kwietnia, o czwartej popołudniu. Niebo udzieliło pomocy, dzień przeminął tak szczęśliwie, jak się dziś rano niespodziewano. W skutek uchwał z dnia wczorajszego zniósł sejm wszystkie wyjątkowe uchwały z *Karlsbadu*, *Wiednia* i tam dalej, i pożegnał wszystkich posłów dawnego stylu. Uchylono nawet trupa dawnego związku, nowy związek ma wolne pole. Następnie ten odcień, który wczoraj opuścił zgromadzenie, powrócił dzisiaj, w nieuszkodzonej zupełności uchwalono jeszcze dzisiaj najważniejsze zasady, a na czele to postanowienie, aby samemu i tylko konstytuującemu zgromadzeniu pozostawiono oznaczenie konstytucyi niemieckiej.

Frankfort nad Menem. Dnia 4. kwietnia. Względem szleswigo-holsztyńskiej sprawy powziął sejm następującą uchwałę: 1) Związkowe zgromadzenie oświadcza zgodnie z artykułem 38 ostatniego aktu, że dla niemieckiego związkowego kraju Holsztyń zagroża niebezpieczeństwo napadu, i wyraża zupełne uznanie tych środków, które Prusy i państwa dziesiątego korpusu związkowej armii w federalnym i narodowym duchu dla obrony związkowej granicy w Holsztyniu przedsięwzięły. 2) Związkowe zgromadzenie, chcąc zaprowadzić jednostajny kierunek w wojskowych, może jeszcze na dal do powyższego zamiaru potrzebnych środkach, uprasza Prusy, aby się w tej mierze z państwami dziesiątego korpusu armii porozumiały; 3) Związkowe zgromadzenie dla zapobieżenia rozlewowi krwi i w zamiarze pojednania gotowe jest podjąć się pośrednictwa, i uprasza Prusy, aby tę sprawę pośrednictwa imieniem niemieckiego związku na zasadzie nieuszczerplonych praw Holsztynu, szczególnie zaś na zasadzie prawnego związku państw rozpoznały.

Związek jest tego zdania, że to się samo przez się rozumie, iż nieprzyjacielskie kroki natychmiast ustaną i *status quo ante* znowu przywrócone będzie.

Prusy.

Z Berlina 8. kwietnia. Stany prowincyalne Pruskie podały d. 3. b. m. petycję do króla dopraszając się wcielenia ich do związku niemieckiego. Względnie na prośbę rzeczoną wydał król reskrypt następujący:

„My Fryderyk Wilhelm z Bożej łaski król pruski itd. dowiedzieliśmy się z upodobaniem z oświadczenia Naszych wiernych Stanów, że proponują zgodnie z Naszem życzeniem wyrażonem w patencie z dnia 18. z. m. aby prowincję pruską w teraźniejszych jej granicach do niemieckiego związku wcielono. W skutek tego oświadczenia poleciliśmy Naszemu ministeryum państwa wydać jak najspieszniej rozporządzenie dla wcielenia rzeczonyj prowincyi do niemieckiego związku, o czem niniejszem Nasze wierne Stany zawiadamiamy.

Dan w Potsdamie 6. kwietnia 1848.

Fryderyk Wilhelm.

(następują podpisy ministrów.)

NOWINY.

Powszechna Gazeta Augsburska z 4. kwietnia 1848 zawiera ważne doniesienie astronomiczne,

a tém ważniejsze dla nas, że twórcą zapowiedzianego tam systemu jest rodak nasz i krajowiec p. V. P. Kluk Kluczycki. Doniesienie to dajemy w tłumaczeniu: — Powszechna atrakcyja materyi nie jest prawąnym elementem Mechaniki Niebios. — Stawie dowody na szczerych zasadach mechaniki i fizyki, przytém pewności niezbitęj a do przekonania każdego, że cała nauka grawitacyi Newtonska, osadzona na materyjalnej atrakcyi świata, a poparta trzema tak zwanemi filarami astronomii, odwiecznych prawd keplerowskich jest fałszywa, błędna, szczerą hipotezą, bez najmniejszej stosowności przy teoretycznym wykładzie astronomii. Ogłoszenie moje zapisuję na dwa tysiące sztuk złota, które mi wtedy tylko niech będą wręczone, jeżeli wywód mój przełamie wszelkie jakie być mogą dowody przeciwnie. Życzący wejść w rozprawę listownie raczy adresować do Podhajec, cyrkul Brzeżański w Galicyi, *poste restante*.

Obok tój ciekawej wiadomości mogącej autorowi zjednać sławę kopernikowską udzielimy jeszcze odezwę p. Juliana Alexandra Kamińskiego, wzywającą pomocy Obywateli w skromniejszym zawodzie, ale niemniej świetnym, bo ku prostemu ludowi zwróconym. Oto są słowa jego: „Nie potrzebuję wytłuszczać, jak bardzo potrzebne są pisma popularne dla ludu, a szczególnie w obecnej chwili. Objasnić lud, i czuwać, aby go przez niewiadomość lub złe chęci nie bałamucono, powinno być zadaniem i świętym obowiązkiem każdego prawego obywatela kraju. Z chęcią i zamiłowaniem podjąłem się tój pracy i wydałem do ludu trzy odezwy: 1) Co to się stało we Lwowie? — 2) Co to jest konstytucya? — i 3) Jakie korzyści przyniesie zniesienie pańszczyzny? — lecz bez waszjej pomocy szanowni Obywatele długo temu zawodowi, dla braku funduszków wydołaćbym nie mógł, bo lud nasz czytać nie umie, więc i pisma żądanych nie kupuje, a chcąc działać na całą masę ludu wiejskiego, kilkanaście tysięcy exemplarzy drukować potrzeba. Taki nakład znacznie kosztuje, a do tego jeszcze sprzedaż sama czterdzieści procentu kosztu wymaga. — Zwracam więc na to uwagę waszą, szanowni Obywatele, wspierajcie to pismo, pokład lepszego mieć nie będziemy, rozbieraniem choć małej cząstki exemplarzy, do swoich obwodów. — Przy tój sposobności winienem złożyć publiczną podziękę Hsięciu Józefowi Henrykowi Lubomirskiemu za ofiarowane na ten cel 50 zr. m. k., tudzież Adamowi hr. Zamojskiemu, Alexandrowi hr. Starzeńskiemu z Sasowa, i p. Pasyńkowskiemu, cukiernikowi i oby

watelowi miasta Lwowa za udział, jaki w tej mierze okazali.“

Rzecz domowa.

O bezprawiu, które popełniono dnia 5. b. m. w Cucyłowiu w cyrkułe Stanisławowskim, otrzymaliśmy dziś z niezawodnego źródła następujące doniesienie:

Na wiadomość, że między gminą w Cucyłowiu panuje wzbурzenie, posłano tamże ze Stanisławowa oddział wojska, który, pozostawiwszy na prośbę pani Zajączkowskiej częstkowej właścicielki majątności, czterech szeregowców dla obrony w jej dworze, powrócił nazajutrz znowu do Stanisławowa. Ale p. Zajączkowska wkrótce potem odjechała sama do Stanisławowa, a tych czterech żołnierzy kazała zakwaterować we wsi.

Dnia 6. b. m. było ruskie święto, a we wsi były chrzciny dwojga dzieci. Żołnierze wmieszali się pomiędzy chłopów i pili z uimi razem. Do nich przyłączył się p. Kniyhynicki częstkowy właściciel majątności, który pił z żołnierzami najprzód w karczynie, a potem zaprosił ich do swego pomieszkania, gdzie jeszcze więcej częstował ich gorzałką.

Później powstała kłótnia i sprzeczka. Żołnierze utrzymują, że Kniyhynicki wymówił się z czemiś przeciw Jego c. k. Mości. Ztąd poszło, że szeregowcy zbili Kniyhynickiego i zaprowadzili do karczmy, w której pijący chłopci jeszcze się znajdowali. Na wszczęty ztąd hałas przybyli czempredzej do karczmy mieszkający w pobliżu częstkowi właściciele: Alexander Halecki, Maciej Rzeszotarski i ekonom Józef Wolski. A gdy żołnierze oskarżyli ich, że oni chcieli z poza płota strzelać, więc wójt tamtejszej gminy Mikołaj Popowicz kazał przy pomocy kilku chłopów ze wsi schwycić ich, obić, a nareszcie związać i w chłopskim domu przyaresztować.

Zaraz po rozgłoszeniu tej wiadomości przybył z Nadworny respicient żandarmeryi z czterema żandarmami, uwolnił uwięzionych i wziął ich pod własną straż, aż dopokąd wysłany z cyrkułu z asystencyą wojskową komisarz nie przybył do Cucyłowa.

Rozbrojono żołnierzy i przyaresztowano ich razem z tamtejszym wójtem i kilkoma chłopami, którzy najbardziej do tego excessu się przyczynili, a gminie nakazano, aby się zachowała spokojnie, co też w krótkce nastąpiło.

Dnia 8. kwietnia przybył do Cucyłowa cyrkularny starosta, by jeszcze bardziej utrwalić przywrócony tymczasem spokój. W miejsce

mieszkającego w Delatynie mandateryusza Mianowskiego, który już od dwóch miesięcy ani zjrzął do Cucyłowa, poruczył starosta polityczny urząd w Cucyłowiu Tyśmienickiemu mandataryuszowi Gasiorowskiemu i kazał obrać nowego wójta, gdyż Mikołaj Popowicz przez ten wypadek zaufanie utracił. Przyaresztowanych chłopów odstawiono pod eskortą wojskową do Stanisławowa.

Winowajcy ulegną zastużonej karze.

Jeżeliby się to potwierdziło, co chłopci odpowiedzieli cyrkularnemu staroście, gdy ich napominał do spokoju, że częstkowi właściciele i dzierżawcy, mianowicie: Jgnacy Sokółowski, przyrzekli im darować pańszczyznę, podatki, dać wolną sól, tytoń i t. d. a przytem opowiadali, że w Stanisławowie jest uzbrojonych 5000 Polaków, i że nie należy słuchać żadnego cyrkułowego urzędnika, który nie jest przez którego z Polaków kontrolowany, przezco obudzono w gminie niedowierzanie, tedy byłby to nowy dowód na poparcie tego godnego ubolewania zjawiska, jak mocno powstają nieprzyjemne żywioły, aby spokojny stan nowych stosunków wprowadzić w obłąd, albo mu całkiem przeszkodzić.

* * *

Właśnie otrzymaliśmy wiadomość, że 9. b. m. wieczór wybuchnął ogień w miasteczku Skole obwołu Stryjskiego, wskutek którego 150 domów a więc prawie całe miasteczko w perzynę obrócone zostało.

* * *

Celem zapobieżenia bezzasadnym pogłoskom mogącym być przyczyną niepokojów, umieszczamy następną pewną wiadomość: Wkrótce po ogłoszeniu najw. patentu z dnia 15. z. m., mocą którego prócz innych instytucji zaprowadzenie gwardyi narodowej przyzwołonem zostało, uzbroidła się część mieszkańków w Stanisławowie w zamiarze ukonstytuowania się jako gwardya narodowa, wykonując zarazem według własnego zdania obowiązki podobnego instytutu. Komisarz rządowy wysłany względem powatrymania tym samowolnych i pod ów czas nielegalnych jeszcze zajęć, przedstawił uzbrojonym obywatelom wykroczenie ich z kolei legalnego porządku z równoczesnem wezwaniem do zaniechania dalszych funkcji gwardyi narodowej przynależących, i do złożenia broni.

W skutek tego zgromadziło się tegoż jeszcze dnia obywatelstwo, a część jego znaczna — nie licząca wszakże pomiędzy sobą mężów znakomitszych — wniosła przed rządowym komisarzem protestacyę swoją przeciw wyzwałonemu wezwaniu. Niezadowolnieni odpowiedzią

ządowego komisarza: iż niejest w jego mocy przyzwać na kroki nielegalne, wszczęli zgromadzeni obywatele okrzyki mniej przyzwoite, i dopiero ostrzejsze napomnienia rządowego komisarza zdołały przywrócić dawniejszy porządek. Zresztą w moc nadeszłego rządowi krajowemu upoważnienia przystąpi się do organizacji gwardyi narodowej w drodze legalnej.

* * *

W skutek najwyższego patentu z dnia 15go marca, który oprócz przyzwolenia wolności druku i gwardyi narodowej zapowiada także nadanie konstytucyi ojczyźnie, wstąpiło życie publiczne na nowy tor rozwoju.

Idzie więc o to, aby ten na zasadzie wyrzeczony nowy skład państwa ku urzeczywistczeniu prowadzić i pomocną rękę przykładac do budowy rządu, któryby wystarczył wymaganiom czasu i odpowiedział prawym życzeniom i potrzebom zjednoczonych pod berłem Austrii ludów.

Wielkie to zadanie da się zaspakajająco rozwiązać tylko rzetelnym współdziałaniem wszystkich prawdziwych przyjaciół ojczyzny i rządu konstytucyjnego, gruntownym zbadaniem wszystkich potrzeb i zważeniem wszystkich interesów.

Że rządowi szczerze zależy na uiszczeniu cesarskiego słowa z dnia 15go marca w całej objętości jego, to wyrzekł uroczystie. Że zaś w tym celu do wspólnego działania podaje rękę dla posiadłości i inteligencji zaufania godnym obywatelom ze wszystkich stanów, udowodnił przez to, że dla obrad nad przyszłemi reformami jako zasadami nowej konstytucyi zaprowadził już teraz prowizorycznie w znacznym rozmiarze dotychczasową reprezentacyę kraju w stanach prowincyalnych, a to zwołaniem tego stanu, który dotychczas tylko w ograniczony sposób w stanowych czynnościach mógł brać udział.

Albowiem oprócz reprezentacyi miasta Lwowa, ograniczonej dotychczas tylko na dwóch reprezentantach, zwołano z tego stołecznego miasta 12tu deputowanych, a z innych znaczniejszych miast podobnie, w ogóle 38miu reprezentantów i dwóch deputowanych z uniwersytetu. Pomnożone w taki sposób galicyjskie stany zbiorą się w skutek najwyższego rozporządzenia dnia 26. b. m. na nadzwyczajny sejm i zajmą się przygotowawczemi pracami nad konstytucyją, naradzając się nad temi głównemi zasadami, na których się prawdziwa reprezentacya kraju ma opierać, i na których potem gmach nowej konstytucyi państwa ma powstać. Jako główne zasady te są wymienione wyrażnie: większy stosunkowy udział w czynnościach sejmowych

tych obywateli kraju, którzy dotychczas mieli w nich tylko udział ograniczony, następnie stosowna do czasu, przekształcona i poprawiona organizacya municypalna i komunalna.

Jeżeli nowa konstytucya państwa ma spoczywać na bezpiecznej podstawie i stanowić mocną, trwałą budowlę, w której wszystkie interesy monarchii, jako całość i pojedyncze jej części znajdują zastłonę i pieczętliwość, tedy powinna zasadzać się w naturalnych stosunkach. w rzeczywistych potrzebach kraju, i mieszkańców, kształt jej powinien się organicznie z istnących stosunków rozwinąć. Dzieło nowego składu państwa, łącząc się z zachodzącymi stosunkami, zaczawszy od najniższych fundamentów organizmu państwa powinno do istnących instytucyi zastosować miarę zgadzających się z czasem potrzeb, by przemianę ich według wymagań obecności przywieść do skutku i zapobiedz owym gwałtownym, niszczącym wstrząśnieniom, którym zwykle towarzyszą płytkie utwory form rządowych.

Tą drogą ograniczonej przemiany chce taż rząd postępować, gdy z zaprowadzonych instytucyi starego systemu wychodząc przedsięwzię jego przemianę i dzieło swoje rozpoczyna instytucyami stanowiącemi te fundamenta, na których się cały organizm państwa opiera i w tym zamiarze powołuje na obrady nietylko ludzi, którzy dotychczas reprezentantami kraju są uznani, ale nawet i tych, którzy przez swoją inteligencyę i znajomość krajowych stosunków natręcają rękojmię gruntownej, interesa kraju popierającej przemiany.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 5 kwiernia. Na naszym dzisiejszym targu było w ogóle 585 wołów. Z tej liczby przypędzono 264 sztuk w trzech partyach, a resztę samemi drobnemi partyami. Ubieganie się za wołmi nie było znaczne, a dla Wiednia i Pragi nie było nawet dobrych wołów. Ta że i taxa lanta wołowny jest teraz za wysoka, albowiem w obwodzie Ołomuńskim na 9 kr. a w Berneńskim na 10 kr. m. k. Średnia klasa musi się ograniczać w konsumcyi, uboższa zaś poprzestawać musi na chlebie i jarzynach. Dla tego też małeje konsumcyja mięsa, a jeżeli ha del wołmi ma się poprawić, ceny muszą być niższe. — Parę wołów ważącą 3½ ceturarów, płacono na dzisiejszym targu po 340 zł. w. w. — Na przyszły targ spodziewamy się do 400 wołów.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 15. Rozmaitości.)